



Wspomnienia z Kursu w Czersku

Tydzień, siedem dni. Tak niewiele trwał kurs w Czersku, a jednak wystarczyło byśmy zbudowali prawdziwą społeczność, która spotkała się w jednym celu, by uczyć się lekcji zawartych w Piśmie Świętym.

Naszym głównym tematem, nad którym się zastanawialiśmy było siedem grzechów głównych: pycha, chciwość, pożądliwość, zawiść (zazdrość), obżarstwo, gniew, gnuśność (lenistwo). Każdy z nas boryka się z grzechem, każdego on dotyka. Społeczności, które skłoniły do rozmyślań, a także porady jak sobie radzić z poszczególnym grzechem, sprawiły, że zaczęłam pracować nad sobą. Również życiowe przykłady brata Michała Targosza, jego wykłady na temat grzechu i pomysły np. „deska grzechu”, do której przybijaliśmy anonimowo kartki zapisane swoimi grzechami, rozmyślaniami, świadectwami, jeszcze bardziej zbliżyły

nas do Boga. Ciekawym doświadczeniem był również sąd nad Saulem i jego zazdrością względem Dawida. Tradycją kursu w Czersku są także kajaki, i również one wniosły dużo szczęśliwych chwil do naszego życia.

Przyznam szczerze, że nie planowałam jechać na ten kurs, zgłosiłam się, jak to mówią, na ostatnią chwilę i mogę uczciwie powiedzieć, że to była wspaniała decyzja. Na tym kursie dostałam wszystko, czego mi brakowało i cieszę się, że Bóg pozwolił mi z Wami spędzić ten cudowny tydzień, dziękuję Mu za to. Dziękuję również kadrze za cały trud i chęci jakie wnieśli, by zorganizować ten kurs. Jestem przekonana, że pozostanie on na długo w mojej pamięci.

Kunecka Katarzyna